

## Fragment relacji świadka historii



**LUDWIK GIERCZAK**

ur. 1948, Sośnica



<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Czyszki, koniec XIX w.
--------------------------------------	------------------------

### Przekazanie majątku córce przez Jana Króla

Mój dziadek, czyli mąż babci Agnieszki Król, był rzeźnikiem i jednym z bogatszych ludzi we wsi. Zadał o to, by mój ojciec zdobył wykształcenie podstawowe i zawodowe. Dziadek miał trzy córki. Pod koniec życia sporządził u notariusza akt darowizny, zgodnie z którym przekazał swój majątek jednej córce z obowiązkiem spłaty dwóch pozostałych. Powstał rodzaj jakby ordynacji. Dzisiaj odbywa się to inaczej. Wszystko jest proste, bez żadnych pytań. A wówczas notariusz pytał, dlaczego daje majątek jednej córce, czy to nie będzie niesprawiedliwe dla pozostałych dwóch jego córek. Wszystkie pytania znalazły się w dokumencie, to znaczy w akcie darowizny. Zresztą ten majątek został bardzo dobrze wykorzystany. Bardzo mądrze dziadek zrobił. Gdyby rozdzielił na trzy części, to majątek szybko by się rozszedł. A tak jedna z sióstr babci wychowała i wykształciła wiele dzieci, mając pieniądze. Dziadek, dlatego że pozbył się gospodarstwa, miał tak zwane dożywocie, czyli opierunek, miejsce przy stole, światło, to znaczy świeczki. Oprócz tego pieniądze w wysokości jednej korony austriackiej dziennie. Ten dokument pochodzi z końca XIX wieku, z około 1895 roku. W kilkustronicowym akcie darowizny zawarta jest rozmowa notariusza z klientem. Inaczej niż dzisiaj pracowali notariusze Jego Cesarskiej Mości w Cesarstwie Austro-Węgierskim.

<b>Data utworzenia</b>	13 lutego 2025
<b>Rozmawiał/a</b>	Artur Droś
<b>Redakcja</b>	Jadwiga Horanin
<b>Prawa</b>	Forum Dialogu Między Kulturami